Nr. 121. Kraków. Sroda 8 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu: miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ku katastrofie.

Kraków, 7 marca.

(k. s.) Obrady Dumy nie przyczyniły się do rozpoznania i wyjaśnienia wewnętrznej sytuacyi w Rosyi. Przeciwnie wedle zgodnych informacyi, napływających okrężnemi drogami z Rosyi, stan rzeczy pogarsza się tam z dniem każdym, a obrady Dumy i wygłaszane w nich wielkie mowy podniecają tylko wzmagające się wrzenie.

Rosyjska maszyna państwowa już dawno uległa gruntownemu zepsuciu, ponieważ brzemię zadań wojennych okazało się dla niej za wielkiem. Rozstrój między administracyą cywilną a wojskową już w zimie ubiegłego roku był tak wielki, że generalissimus rosyjski nie uważał wcale za potrzebne zawiadomić nawet gabinet ministrów o rzeczywistym stanie rzeczy na placu boju. Wskutek tego administracya cywilna, zaskoczona w zupełności przez odwrót wojsk rosyjskich z Galicyi i Polski, nie była w stanie wydać żadnych zarządzeń, ani nawet zająć się losem uchodźców.

Dalszy bieg wypadków pogłębił jeszcze bardziej ten rozłam. Dzisiaj o jakiemkolwiek współdziałaniu władzy cywilnej z wojskową nie może już być mowy. Administracya cywilna zdezorganizowana i zdemoralizowana, wojsko zaś pozbawione wszelkiego rozumnego kierownictwa i jednolitego planu działania. Rosyjskie centra rządzące utraciły kontakt z peryferyą. Olbrzymie państwo przestało być rządzonem, a jest tylko — ugniatanem, targanem a przedewszystkiem eksploatowanem w nielitościwy sposób. Biurokratyczny centralizm rosyjski zachwiał się w swych fundamentach. Zastąpiła go zaś »federacya« rozmaitych komendantów etapowych, z których każdy posiada — »autonomię« w łupieniu podległego sobie rajonu działania i dokuczania sąsiadom....

Dezorganizacyi władzy odpowiada demoralizacya społeczeństwa. Górnemi jego warstwami owładnęła gorączka spekulacyi i łatwych zysków i szał najbardziej brutalnego użycia lub pogrążyły się one w apatyi i sceptycyzmie. Lud cierpi straszliwą nędzę i chciwie chłonie hasła propagandy rewolucyjnej tak samo nie skoordynowanej i pozbawionej silnego ośrodka i jasnego planu działania, jak wszystko dzisiejsze w Rosyi.

Toczące się w Dumie debaty same przez się dają plastyczny obraz wzmagającego się zamętu i rozkładu. Dominuje w nich ton głębokiej beznadziejności, od którego tem jaskrawiej odcinają się histeryczne wykrzykniki o konieczności zniszczenia państw centralnych i — wygrania wojny. Poziom obrad na ogół niski. Treść chaotyczna. Na najwyższy stopień wzniósł się Czcheidze, poseł socyalistyczny, który w wielkiej mowie druzgocącej krytyce stosunki panujące w Rosyi, wykazał całą bezcelowość i beznadziejność wojny i w imieniu rzesz robotniczych domagał się jej zaniechania. Mowa ta jest rezultatem rozłamu, jaki dokonał się w partyi socyalistycznej. Mniejszość pod przewodnictwem Burjanowa wystąpiła z organizacyi, oświadczając się za wojną. Przewódca większości Czcheidze tem silniej wystąpił przeciw wojnie.

Charakterystycznem jest zachowanie się rządu wobec przemówienia Czcheidzego i innych podobnych. Oto pierwotnie cenzura wzbraniała się przepuścić do wiadomości publicznej chociażby jedno słowo. Ale w kilka dni później, pod naciskiem bloku liberalnego, puszczono w pismach całą mowę, której wrażenie było oczywiście piorunujące. Ten jeden fakt wystarcza do scharakteryzowania słabości rządu, który oscyluje bezsilnie między aktami czystego gwałtu a ustępstwami, graniczącemi z niemocą.

Opozycya w Dumie, reprezentowana przez utworzony w lecie roku ubiegłego »blok progresywny«, zaostrza się. Próby kompromisu, podejmowane przez rząd Stürmera zawiodły. Jak zapewniają »Birżewyja Wiedomosti«, blok ponowił swoją pierwotną uchwałę zwalczania rządu obecnego wszelkimi środkami i doprowadzenia swego programu do końca. A program ten obejmuje, krótko mówiąc, całkowitą przebudowę wewnętrzną Rosyi, parlamentaryzacyę rządu i ugruntowanie wszystkich swobód konstytucyjnych. Na razie przygotowuje blok wielką kampanię przeciw korupcyi biurokracyi, rozporządzając ku temu olbrzymim materyałem dat faktów sensacyjnych, które mają być w dalszym ciągu debat dumskich przedstawione i omówione.

Wspomniany już Czcheidze powiedział wprost w mowie puszczonej przez cenzurę, że wojna jest dla Rosyi przedsięwzięciem zupełnie beznadziejnem, straty jej w ludziach są większe, niż wszystkich państw wojujących razem wziętych. Niemniej straty, poniesione na polach bitew, są jeszcze małe w porównaniu z temi milionami istnień ludzkich, które padły ofiarą dezorganizacyi i zamętu wewnątrz państwa. R o s y a u p a d ł a t a k d a l e c e, ż e d z i s i a j n i e s t a n o w i j u ż p o w a ż n e g o c z y n n i k a w w o j n i e. Optymizm ministrów jest świadomym fałszem. Duma jest notorycznie okłamywana. Stürmer pracuje według metody Suchomlimowa, który wtedy właśnie wychwalał najgorręcej wyposażenie armii rosyjskiej, kiedy nie miała już wcale amunicyi. »Posłuchajcie tylko ludzi, wracających z frontu! — wołał mowca, a przekonacie się, że rozprzężenie jest powszechne, rozpacz ogólna, na froncie zarówno, jak na tyłach. W całej Rosyi niema już dzisiaj człowieka, któryby łączył jakąkolwiek myśl ideałną z tą wojną. Rząd nie może już zapobiedz upadkowi i rozstrojowi państwa!«

A Czcheidzemu wtórował nacyonalista Szulgin, który zjawił się w Dumie wprost z pola bitwy. W mowie swej oświadczył on wprost, że drugi odwrót armii rosyjskiej byłby już katastrofą, której państwo rosyjskie nie mogłoby wytrzymać.

Bardzo dzisiaj ostrożny i rezerwujący się Milukow omawiał straszliwą nędzę, panującą w całej Rosyi i zwrócił uwagę na stosunki, panujące w samym Petersburgu. Stolica ta jest tak przepełniona wojskiem, utrzymywanem w ciągłem pogotowiu, że dzisiaj żołnierze nazywają Petersburg — »piątym frontem bojowym«. Fabryki otoczone są wojskiem. Za każdym robotnikiem stoi żołnierz. Mimo to jednak niebezpieczeństwo powszechnego strajku, jako żywiołowego protestu przeciw wojnie, wisi ciągle nad Rosyą i jej rządem. Dzisiaj nie ulega też żadnej wątpliwości, że Rosya zbliża się do katastrofy wewnętrznej, którą będzie wybuch nie rewolucyi, lecz anarchii, rozkładającej to państwo i pozbawiającej je zdolności wszelkiego planowego i skoordynowanego działania.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 marca.

Urzędowo ogłaszają:

Rosyjski teren wojenny.

Pod Karpiłówką oddziały armii generała pułkownika arcyks. Józefa Ferdynanda wyparły nieprzyjaciela z jednego oszańcowania i usadowiły się w niem mocno. Na północny zachód od Tarnopola austryacko-węgierski oddział patrolujący wypędził Rosyan z rowu długiego na 1.000 m. Nieprzyjacielskie stanowisko zostało zasypane. Tak w tej okolicy jak nad Dniestrem i nad granicą besarabską była wczoraj czynność działowa z obu stron żywsza.

Włoski i południowo-wschodni tereń wojny.

Położenie niezmienione. Żadnych szczególnych wypadków.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 7 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Małe angielskie oddziały, które wczoraj po silnem przygotowaniu ogniowem, posunęły się aż do naszych okopów na północny wschód od Vermelles, zostały bagnetami z powrotem wyparte.

W Szampanii w niespodziewanym ataku na wschód od Maisons de Champagne, odzyskano naszą pozycyę, w której Francuzi dnia 11 lutego się usadowili. Dwu oficerów i 150 żołnierzy przy tem wzięto do niewoli.

W Argonach w związku z większem wysadzeniem posunęliśmy na północny wschód od Lachalade naszą pozycyę nieco naprzód.

W obszarze Mozy wznowił się ogień artyleryjski na zachód od rzeki. Na wschód stamtąd utrzymał się ogień w średniej sile. Pominąwszy starcia wojsk wywiadowczych z nieprzyjacielem nie przyszło do walk z bliska.

W Woevre zajęto rano szturmem wieś Fresnes. W poszczególnych domach na zachodnim skraju wsi trzymają się jeszcze Francuzi. Stracili oni przeszło 300 ludzi w jeńcach.

Jeden z naszych okrętów powietrznych obrzucił wydatnie nocą bombami urządzenia kolejowe w Bar le Duc.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Położenie na ogół niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Ofenzywa pod Verdun.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 8 marca.

»Tagesanzeiger« donosi z Genewy:

Niemcy w dalszym ciągu **ulepszają i umacniają swoje stanowiska na północnym froncie twierdzy Verdun.** W ten sposób upadają zapewnienia prasy francuskiej, jakoby wojska niemieckie na tym froncie zostały osaczone.

Bezowocność szturmów francuskich.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 8 marca.

»Tägliche Rundschau« donosi z Lugano:

W rozmowie z deputowanymi oświadczył generał V e r r o u x, że szturmy Francuzów przeciwko niemieckim fortyfikacyom polowym **wymagałyby niezmiernych ofiar,** nie dając nawet prawdopodobieństwa powodzenia.

Anglik o bitwie pod Verdun.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 marca.

»Times« omawia w artykule wstępnym sprawozdanie lorda Nortcliffa o bitwie pod Verdun. Można jako pewne przyjąć, że **walka nie osiągnęła jeszcze punktu kulminacyjnego i że** Niemcy muszą **przygotować się na jeszcze większe straty.** Z walk ostatniego tygodnia można wnioskować, że **artylerya francuska wzrasta na sile** i że nieprzyjaciel z wyjątkiem małych postępów po stronie wschodniej stoi mniej więcej na tem samem miejscu, jak przed tygodniem. Ciężka artylerya nieprzyjacielska prawdopodobnie jest przeznaczona do odegrania ważnej roli w późniejszych fazach bitwy.

Wojenna prognoza rosyjska.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Budapeszt, 8 marca.

»Internationale Telegraphenagentur« donosi z Bukaresztu:

»Russkij Inwalid«, omawiając akcyę wojenną pod Verdun, kończy następującą zapowiedzią:

Nadaremnie atakują Niemcy pod Verdun, a Francuzi i Anglicy pod Ypres. **Wojna światowa zostanie rozstrzygnięta na froncie rosyjskim. Wielka ofenzywa rosyjska, wiodąca do rozstrzygnięcia, może rozpocząć się każdej chwili.**

Ostatnia próba Wilsona?

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 8 marca.

Donoszą tu z Londynu:

»Daily Telegraph« przynosi wiadomość, że prezydent Stanów Zjednoczonych, **Wilson, ma zamiar jeszcze raz podjąć wymianę not z Niemcami.** Gdyby atoli w czasie rokowań tych jakiś obywatel amerykański został poszkodowany skutkiem akcyi niemieckich łodzi podwodnych, w takim razie **nastąpi nieodwołalnie zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.**

Położenie w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 8 marca.

Jeden z tutejszych dzienników podaje z Londynu: Korespondent ateński »Times« donosi, że **dzienniki rządowe przeczą kategorycznie pogłoskom o bliskich zmianach w gabinecie Skuludisa** i wskazują, że zmiana tak długo jest niemożliwa, jak długo stan na Bałkanach pozostaje niezmieniony.

Odwołanie ambasadora rosyjskiego z Tokio.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 8 marca.

(6 bm.) Agencya petersburska donosi: Rosyjski ambasador w Tokio, Maleski, został ze względu na swój stan zdrowia odwołany.

Zmiana konstytucyi w Turcyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 8 marca.

Senat przyjął 36 głosami contra 4 tekst artykułu VII zmiany konstytucyi, w formie proponowanej przez rząd, a zatwierdzony przez Izbę deputowanych. **Artykuł przyznaje sultanowi nieograniczone prawo rozwiązywania Izby.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 8 marca.

Główna kwatera donosi: Z różnych frontów nie nadeszło żadne sprawozdanie, któreby donosiło o ważniejszej zmianie sytuacyi.

Polacy i rosyjska polityka.

Czego Polacy spodziewać się mogą po rozwoju politycznym wewnątrz rosyjskiego państwa? Temu zagadnieniu poświęca szczegółowy rozbiór p. Ludwik Kulczycki w pracy swej: »Państwa centralne, Rosya a Polska« *).

Przedewszystkiem więc sprostowanie mylnych zapatrywań, jakoby odezwa wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza, wydana z początku wojny, mówiła o autonomii Królestwa Polskiego. Używa ona wyraźnie tylko słowa: »samorząd«. Tylko zaś w języku angielskim określenie na autonomię i samorząd jest identyczne, w jednym i drugim wypadku oznaczając faktycznie tosamo. Ani w języku polskim, ani w rosyjskim natomiast, wyraz autonomia i samorząd nie oznacza treści tejsamej. Gdy wyraz autonomia oznacza samodzielność prawodawczą, samorząd oznacza tylko odrębne organa wykonawcze, administracyjne. W tymsamym też duchu pojmował sprawę rząd rosyjski, kiedy w przededniu upadku Warszawy na naradach petersburskich, dotyczących reform w Królestwie, przedstawił plan tych reform. Obejmował on: utworzenie ciała doradczego przy naczelniku kraju, wprowadzenie samorządu miejskiego, powiatowego i gubernialnego z językiem polskim, oraz dopuszczenie znacznej liczby Polaków do administracyi. Nie było wszakże mowy o tem, jakoby cała administracya stać się miała wyłącznie polską.

Historya ziemstw rosyjskich dostateczny daje obraz tego, czem byłby ten samorząd polski, któryby walczyć musiał ustawicznie z biurokracyą rosyjską, z podejrzliwością rządu zarówno miejscowego, jak i centralnego. Ziemstwa rosyjskie straciły na walkę tę około dwudziestu lat czasu, zanim wreszcie zdołały zapewnić sobie jaką taką swobodę pracy, oraz znaczenie. Polskie organa samorządu walkę tę staczać musiałyby oczywiście w warunkach o wiele trudniejszych. Każda sprawa, któraby dotyczyła oświaty, związanej z polskością i czegokolwiek, mającego choćby pośredni związek z polityką narodową, wzbudzałaby ustawiczną po-

*) Bibliotoczka polityczna N. K. N. Kraków, 1916. Nakł. centr. biura wydawnictw N. K. N.

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

27 (Ciąg dalszy.)

Tego jeszcze wieczora zawiózł Jan swoją księżniczkę na pożegnanie Paryża do lasku Bulońskiego, restauracyi nad jeziorkiem Arménonville. Usiedli na świeżem powietrzu pod zasłoną drzew i słuchali dwóch muzyk, które grały kolejno poczynając rozmarzającym walcem »Quand les papillons«... Powietrze było ciepłe, noc objęła świat w swoje ciche ramiona. Przed główny wjazd wjeżdżały cicho jeden po drugim automobile, z których wysiadali strojni goście wracający z teatrów i opery. Cały ów świetny świat, wspaniały i bogaty wrzał życiem, olśniewał, skrywał obok nudy częstej, tysiące nici najciekawszych, siatkę uczuć, którą zbadać i rozplątać mogła tylko ręka artysty. Paliły się w nim cnoty, grzechy, setki porywów, wiele tajemnic, tysiące żądz. Światło mieniło się w oczach strojnych pań i drżało w ich klejnotach. Chciałoby się wiedzieć wszystko, wszystko poznawać. Banalność każda i każdy grzech nabierały ciekawości, gdy zawierały w sobie iskierkę piękna, skrę uczucia, lub cichy płomyk litości, czy zazdrości. A ileż wśród tych istnień było czynów, które same się dopiero w ten świat przepychu i wyobraźni wyniosły. Skrywały się tam nieraz nizkie postępki i zło, ale Jan i Mery nie chcieli o nich wiedzieć. Ich dusze kąpały się jeszcze w gwiazdach i wolały dostrzegać każdą istotnie iskrę piękna.

Goście wychodzili z pojazdów i siadali w pobliżu Orskich, lub wchodzili do lustrzanych werand i pokojów. Cygańska kapela grała na zmianę nieustannie. Światła płonęły jasno, a wielkie ćmy zwabione z lasku obijały się o szklane banie lamp elektrycznych.

Mery spytała Jana:

— Powiedz mi! Nie będzie ci żal opuścić to wszystko?

On odparł:

— Żal mi będzie dwóch pokojów, które ukrywały tyle chwil naszego pierwszego szczęścia. Wierzę jednak, że chwile takie będziemy nosić z sobą. Gdziekolwiek w życiu zwrócimy się zostanie dla nas wspomnienie, bo wszędzie nosimy z sobą świat naszej miłości. Wrócimy jednak do rodzinnej ziemi i oprzemy się o glebę ojczystą. Stamtąd będziemy wiele jeździć po świecie, by nie miało dla nas tajników życie nowoczesne.

Mery mówiła dalej:

— Mam do ciebie wielką prośbę i wypełnisz ją, gdy będziesz dobry.

Orski zdziwił się:

— Czyż nie spełniłem kiedy twego pragnienia?

— Dziś, gdy wszystko obróciło się tak szczęśliwie, jedna rzecz cięży mi jeszcze na sercu, to niewyjaśniony stosunek z moim ojcem. Czy chcesz nawiązać te węzły, które zerwały się kiedyś, a bez których w życiu nigdy nie byłabym całkiem szczęśliwą i spokojną? Czy chcesz jechać ze mną do ojca?

Jan zatroszczył się.

— Czy wiesz tylko, że on nas wogóle przyjmie?

Mery odparła:

— Przygotuję go przez Szczepana. Wierzę, że ojciec widzieć nas będzie chętnie, gdyż odpadły dziś zapewne wszystkie już powody, dla których sprzeciwiał się naszemu małżeństwu. Wiem, że ty musisz się czuć więcej jeszcze odemnie dotkniętym, lecz nagrodzi ci to odwiedzenie znowu naszych kątów, gdzie wyrosłam i gdzie zbudziła się miłość nasza.

Orski rzekł:

— Czyń, jak chcesz. Nie odmówiłbym ci najlżejszej radości, a zresztą wiem, że w sprawach życiowych zawsze mądrzejszą byłaś odemnie.

W kilka dni później Orscy wsiadali do pociągu. Młoda pani przed wyjazdem dostała ogromny bukiet od znajomych i wiązankę z samych róż, niewiadomo od kogo. Ponieważ lubiła kwiaty, zabrała więc i ją z sobą. Na dworcu spotkali znajomego, który odprowadził ich aż do rampy i poprosił o jedną białą różę. Mery wyczytała mu w oczach tajemnicę. Był to młody St.-Edme.

XII.

A jednak w ów dzień powrotu Orskich, chociaż przypadł on dopiero w końcu września, ogród przed pałacykiem Rostockich jasnym wydawał się i pogodnym. Ogarnęła go owa polska złota jesień, w czasie której świat cieszy się jeszcze oblany promieniami światła, ustrojony owocami lata, a błękit na niebie blednie dzień za dniem, lecz niespostrzeżenie i powoli. Świat zamiera wówczas nie w gwałtownym deszczu siekącym o szyby, ale w słońcu i pogodzie. Niebo o zachodzie krwawo się czerwieni, zawiesza płomienie swoje w oknach chat i dworów, a potem kryje się za sady owocowe i noc nadchodzi gwiaździsta i przestrzenna. Liście złote długo wiszą na drzewach i nie strącone nagłym wiatrem spadają cicho, po jednemu. W takie chwile wszystko zdaje się skupiać myśl, by leciała ku czasom dawnym, marzeniom powiewnym i srebrnym, jak nitki pajęczyny.

A tymczasem nadchodzi jesień i przynosi zwolna cienie chłodne, mroźny szept zbliżającej się zimy. Dobrze więc tym, którzy mają przed sobą długą jeszcze, przyszłą wiosnę. Ale ci dla których wszystko na świecie już minęło, każde tchnienie gorętsze i cieplejszy wiew miłości, chodzą wówczas pod krzyże cmentarne i żegnają gasnące słońce świętem umarłych.

Ale ogród cichy żył jeszcze w bramie swojej zamkniętej. Jeszcze zdobiły go kwiaty i świeża zdawała się zieleń trawników. Jeszcze wszystkie liście nie powiędły, a dom pana Rostockiego lśnił w żywych kontrastach słońca.

Właściciel jego zwabiony pogodą, otulony od chłodu w letni płaszcz angielski stał znowu przy sztalugach, jak często to bywało w ostatnich czasach i umieściwszy się w bok od bramy wjezdnej malował grupę świerków, za którą stał parkan opleciony czerwoną winoroślą, a poza którym sterczały już świeżo wybudowane szczyty kominów fabrycznych. Świadomym też był, co czyni, że odtwarza koniec swojej oazy, jej tragedyę, gdy rozwiązują się jej ostatnie ze wsią stosunki i cichy ogród zyskując zresztą niepomiernie na wartości, dostaje się na zagładę w zalewający go obręb miasta.

Myśl ta nie przerażała pana Stanisława, gdyż umiał ocenić materyalne korzyści. Nie mniej jednak w tej chwili chciał wyrazić protest tradycyi i z dużą energią malarską kładł farbę za farbą, by módz przedstawić światu skargę ostatniego z wielkich Rostockich.

Zajęcie to pochłonęło go tak bardzo, że nie zwrócił uwagi, gdy przed wejście do ogrodu zajechał pojazd wiozący Jana i Mery.

Młoda para zatrzymała dorożkę i stanęła na chwilę przed bramą niepewna, co uczynić. Nie wiedziała, czy zadzwonić na służbę, czy też poprostu wejść przez bramę.

— To zabawne — mówiła młoda pani — jakiego uczucia doznaję stojąc przed tym domem. Wszakże ten ogród jest mój i tu spędziłam moje dzieciństwo, a jednak pojawiam się w nim, jak obca. Tysiąc razy otwierałam to wejście, a dziś waham się czy mogę je uchylić. Wejdźmy jednak i bądźmy pewni siebie. Zamknijmy oczy na dwa ostatnie lata życia i uważajmy, że nic nie rozerwało naszych węzłów.

— Słusznie! — odpowiedział jej towarzysz. — Wszakże dawniej byłaś w ogrodzie tym jednym tylko z krzewów, które w nim rosły.. Byłaś jabłonką, którą, kiedy ośnieżyła się kwieciem, dano poecie na własność. Dzisiaj wracasz inaczej, jako ptak podróżny, który zwiedził wiele krajów, a teraz chce odwiedzić dawne gniazdo swoje. Chodźmy śmiało, takie ptaki kochają wszyscy, bo przypominają im wiosnę.

(C. d. n.)

dejrzliwość. Ponieważ zaś zarówno administracya Królestwa byłaby mieszana polsko-rosyjska, jak i w skład rady przybocznej przy naczelniku kraju wchodziliby Polacy i Rosyanie z nominacyi i wyboru, nie ulega wątpliwości, że nie mogłoby to zapewnić jednolitości ani w planach działania, ani też w wykonaniu ich. Taki stan rzeczy byłby czemś bez porównania mniejszem, niż dotychczasowy zakres autonomii, z której korzysta Galicya.

Nie należy zapominać nadto, że reformy zamierzone odnoszą się tylko do Królestwa Polskiego. Co się zaś tyczy zakresu praw narodowych Polaków w t. zw. guberniach zachodnich, to niedawno oświadczył jeden z dygnitarzy rosyjskich, Litwinow, że prawa wyjątkowe przeciw Polakom w guberniach zachodnich zniesione być nie mogą.

Czy można liczyć na przyrzeczenie rządu rosyjskiego w sprawie samorządu, wynika dostatecznie wyraźnie z losów konstytucyjnej doby w Rosyi, kiedy car samowolnie, wbrew konstytucyjnym gwarancyom, zmieniał o własnej mocy ordynacyę wyborczą do Dumy. Polacy ograniczeni byliby chyba tylko do bezowocnych interpelacyj w Dumie, które nie doprowadzałyby do najmniejszego rezultatu już z tego choćby powodu, że rosyjska Duma państwowa przeciążona jest pracą dotyczącą całości ogromnego imperyum, wobec którego interesa poszczególnych prowincyj oczywiście ustępować muszą na plan dalszy.

Wreszcie pod uwagę wziąć należy i ten fakt, że samorząd Królestwa oparty by był na ustawie, wydanej przez Dumę i Radę państwa, zatwierdzonej zaś przez cara. — Tem samem byłby ustawicznie zależny od zmiennych nastrojów w Dumie, oraz każdorazowego jej składu. Samo przedstawicielstwo polskie, jak wiadomo, w Dumie bardzo zostało obcięte i wyjątkowo tylko większą odgrywać może rolę. Co do rosyjskiego zaś społeczeństwa, to na ogół od wybuchu wojny pozbyło się jakichkolwiek przeciwrządowych tendencyj i popiera politykę państwową w imię zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi. Wśród wszystkich stronnictw rosyjskich gwałtownie wzmógł się nacyonalizm i w razie zwycięstwa Rosyi, t. zn. gdyby Rosya jakimś zbiegiem wypadków wojennych zdołała napowrót odzyskać utracone dotąd terytorya, nie byłoby mowy o jakichkolwiek ustępstwach względem Polaków.

I tak jeszcze przed przesileniem aneksyjnem 1908 r. przywódca kadetów, Miliukow, pragnąc odegrać znaczniejszą rolę, na którą nie miał widoków w myśl politycznego programu partyi z powodu wzmagającej się w czasach porewolucyjnych reakcyi, popierać zaczął politykę zagraniczną Izwolskiego, który stał się nieoficyalnym doradcą i obrońcą w prasie. — Po upadku Izwolskiego popierał ze swojem stronnictwem Sazonowa. W r. 1912 usiłował przeciw Serbii bronić interesów Bułgaryi, na ogół jednak nie odmawiał poparcia ministerstwu spraw zewnętrznych. Od czasu wybuchu wojny stronnictwo kadetów gwałtownie przybrało zabarwienie imperyalistyczne, Miliukow zaś stał się rzecznikiem pochodu na Konstantynopol. Partya kadetów jest w tej chwili najżarliwszą wojowniczą w Rosyi.

Nie mniej zaborczą myślą inne takie grupy liberalno-demokratyczne, postępowcy niezorganizowani i t. p. — Część socyalistów twierdzi wprawdzie, że utrata terytoryów polskich czy ukraińskich jest dla narodu rosyjskiego obojętna [illegible] część druga z autorytetami w rodzaju Plechanowa i Aleksińskiego na czele, jest za walką do upadłego w obronie ojczyzny. — Podobnie wśród socyalistów-rewolucyonistów znajdują się zwolennicy zawieszenia walki z rządem na czas kampanii wojennej. Nawet najwybitniejszy z anarchistów, nie uznający zresztą państwa, ks. Krapotkin, stanął w czasie wojny po stronie państwowości rosyjskiej. Optymiści wprawdzie twierdzą zawsze, że inaczej przemówi lud, który nie da sobie czembądź zamydlić oczu, jak to się dzieje z inteligencyą, na razie jednak lud znajduje się pod bronią w przeważającej większości i przemówić nie ma sposobu. — Zresztą nie trzeba zapominać, że widoki na powodzenie rewolucyjnego ruchu w Rosyi są bardzo znikome, wobec ogromu państwa, uniemożliwiającego jednolitą organizacyę ruchu.

Czy istnieje w łonie rosyjskiego państwa jakiekolwiek tendencye w kierunku decentralizacyi i zajmowania ustroju federalistycznego? Nic nie zdaje się wskazywać na to. Przywódcy kadetów n. p. wyraźnie oświadczali się w sprawie autonomii Królestwa, że prawa autonomiczne Królestwa opierać się mogą jedynie na ogólnem prawodawstwie rosyjskiem. Żywioły skrajne zaś wogóle nie zajmują się prawami narodowościowemi. Gdy w czasie rewolucyi powstała cała literatura w kwestyi agrarnej, kwestye narodowościowe nie doczekały się gruntowniejszego opracowania. — Socyaliści rewolucyoniści tylko mieli w programie swoim przekształcenie rosyjskiego państwa w kierunku federalistycznym, jednakże postulat ten utrzymywał się tylko na papierze, nie zasilany żadną agitacyą praktyczną. Socyalni demokraci wreszcie, którzy w zasadzie są za autonomią Królestwa, w praktyce zresztą są najzwyklejszymi centralistami. Nie chcieliby się władzą dzielić z nikim.

Jeśli więc Rosya istotnie kiedyś zmieniłaby się w państwo związkowe, stałoby się to chyba za lat dziesiątki. Polityk realny zaś musi się liczyć z czasem. Nadzieje na tak dalekie perspektywy są nazbyt odległe.

Fundusz zaliczkowy dla nauczycieli ludowych.

»Gazeta Wieczorna« donosi telegraficznie z Białej następujące szczegóły w sprawie organizacyi i rozdziału miliona koron, który przyznano galicyjskim nauczycielom ludowym na pokrycie szkód wojennych:

»Obecnie Rada szkolna kraj. przedłożyła Wydziałowi kraj. wniosek stworzenia funduszu, mającego zadanie przyjścia pod formą zaliczek z pomocą nauczycielom, którzy z powodu wypadków wojennych ponieśli szkody w urządzeniu domowem, ubraniach etc. Wydział krajowy oświadczył gotowość i obowiązek przyjścia z pomocą nauczycielstwu i z funduszów własnych przeznaczył pół miliona koron na ten cel, prosząc rząd o równoczesne wyasygnowanie ze skarbu państwa miliona koron. Rząd przychylił się do tej prośby i udzielił **milion koron, ale w formie zaliczki, zwrotnej z funduszów krajowych.**

Wdział krajowy, uznając potrzebę natychmiastowej pomocy dla nauczycieli, zaakceptował propozycyę rządu centralnego i postanowił przyjść ze stosownym wnioskiem do Sejmu. Wobec tego fundusz ten w kwocie miliona koron **będzie już w najbliższym czasie przekazany Radzie szkolnej galicyjskiej**, która zastanawia się, w jakiej formie będą udzielone zaliczki nauczycielom, u których szkody zostały urzędownie stwierdzone. Zaliczka poszczególna będzie wynosiła około 250 koron. (Liczba nauczycieli i nauczycielek w Galicyi wynosi około 17 tysięcy osób)«.

Z Warszawy.

(Nowe rozporządzenia uniwersyteckie. — Adres krakowski. — Związek polskich stowarzyszeń kobiecych. — Spis żebraków. — Osobiste).

Rektor uniwersytetu warszawskiego wydał odezwę, w której zaznaczono, iż z rozporządzenia szefa zarządu cywilnego abituryenci 7-klasowych szkół realnych i handlowych, począwszy od letniego semestru r. b. nie będą do uniwersytetu przyjmowani. Ażeby być przyjętym należy udowodnić: I. Dotychczasowe moralne prowadzenie się: ci, którzy nie przybywają wprost ze szkoły średniej, winni złożyć świadectwo prowadzenia się, wydane przez władze. II. Przygotowanie naukowe, którego dowodem może być: a) świadectwo dojrzałości gimnazyum klasycznego 8-klasowego z łaciną; abituryenci gimnazyum rosyjskich winni wykazać znajomość języka polskiego, dostateczną do rozumienia wykładu; rozstrzyga o tem w każdym poszczególnym przypadku komisya imatrykulacyjna; b) świadectwo dojrzałości szkół żeńskich, które już posiadały 8 klas przed rokiem szkolnym 1915/16 i zostały uznane przez komisyę imatrykulacyjną za równorzędne z 8-klasową szkołą męską.

Stosownie do rozporządzenia władzy wyższej do politechniki warszawskiej na semestr letni, rozpoczynający się d. 1 kwietnia, i zimowy, rozpoczynający się we wrześniu r. b., będą przyjmowani, jak dotychczas, maturzyści 8-klasowych szkół filologicznych, oraz 7-klasowych szkół realnych i handlowych, podlegając jednak egzaminowi dopełniającemu z matematyki i fizyki. Studentki będą przyjmowane tylko na zasadzie świadectwa dojrzałości takich 8-klasowych szkół żeńskich, które już przed rokiem akademickim 1915/16 były 8-klasowe i których program komisya imatrykulacyjna uznała za równoważny programowi 8-klasowych szkół męskich.

Młodzież wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie przesłała na ręce „Bratniej Pomocy" studentów uniwersytetu warszawskiego adres następującej treści: W chwili powrotu polskiej nauki do należnych jej praw w stolicy Polski, młodzież wszechnicy Jagiellońskiej przesyła warszawskim kolegom najserdeczniejsze pozdrowienia, a nowej uczelni życzenia długich wieków pomyślnego rozwoju dla chwały i pożytku Ojczyzny. Adres ten artystycznie wykonany został podpisany przez zarządy: Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczniów uniw. Jagiellon., Koła polonistów, historyków, Kółka filologów niem., Kółka rolników, Kółka filologicznego, Akadem. Kółka artystyczno-literackiego, Tow. biblioteki słuchaczów prawa, Koła pedagogicznego, Akad. Koła artystycz. miłośników dramatu klasycznego, Komitetu artystycz., wreszcie Kółka przyrodników oraz 478 słuchaczów wszechnicy.

Władze niemieckie zatwierdziły statuty „Związku polskich stowarzyszeń kobiecych". Do Związku przystąpiły następujące stowarzyszenia:

1. Chrześcijański Związek rękodzielniczek „Dźwignia". 2. Katolicki Związek kobiet polskich. 3. Towarzystwo Kolonij letnich dla kobiet pracujących. 4. Stowarzyszenie kobiet polskich, pracujących w przemyśle, handlu i biurowości. 5. Chrześcijańskie Tow. ochrony kobiet. 6. Stowarzyszenie sług katolickich. 7. Warszawski klub wioślarek. 8. Stowarzyszenie Zjednoczonych ziemianek. 9. Koło członkiń Towarzystwa pracowników handlowych m. Warszawy.

Biuro Związku mieści się przy ulicy Ś-to-Krzyskiej nr 13. Jako zapoczątkowanie pracy, Związek dopomagać będzie w organizowaniu się nowych zrzeszeń i skoordynowaniu pracy w już istniejących stowarzyszeniach, udzielając im wskazówek we wszystkich sprawach życia korporacyjnego.

Związek zamierza urządzić szereg pogadanek na ten temat, by liczne rzesze kobiece zaznajomić z istniejącemi już organizacyami tak u nas, jak i za granicą i wykazać doniosłość samopomocy stowarzyszeniowej.

Od kilku dni odbywa się w Warszawie jedyny w swoim rodzaju spis... żebraków. Wykonanie tego zarządzenia nie jest rzeczą łatwą. Brać żebracza, aczkolwiek posiada doskonałą swą organizacyę wewnętrzną, nie lubi rozgłosu i jakiejkolwiek kontroli na zewnątrz. Na wiadomość, iż mają żebraków spisywać, powstał popłoch, a jak dawniej przedrzeć się wprost w niektórych punktach miasta nie można było przez zastępy „proszących", tak teraz od paru dni ani ich śladu na ulicy. Milicya czyni skrzętne poszukiwania po wszelkich kryjówkach i zakamarkach i gromadzi delikwentów w okręgach. Tam ustalana jest ich osobistość i stwierdzana niezdolność do pracy. Ci żebracy, których kalectwo lub starość pozbawia możności zarobkowania, znajdą przytułek w zakładanych przez miasto domach opieki, gdzie dostarczone im będzie zajęcie, odpowiednio do sił i umiejętności. Żebractwo jednak symulacyjne i zawodowe karane będzie surowo, a żebracy tacy będą wysyłani do miejsca pochodzenia.

Dyrektor szkoły technicznej Wawelberga i Rotwanda inż. Stefan Kossuth opuszcza to stanowisko, na którem zaznaczył stały rozwój szkoły i poświęca się wyłącznie pracy dla Tow. popierania przemysłu ludowego, którego wespół ze ś. p. dr. Bennim był dzielnym przewodnikiem. Na dyrektora szkoły Wawelberga i Rotwanda zaproszono inż. Ignacego Radziszewskiego.

KRONIKA.

Kraków, 8 marca.

Popielec. Cicho i skromnie minęły tegoroczne wojenne zapusty w Krakowie, a nawet wczorajszy ostatni dzień tych zapust przeszedł bez zabaw, tańców, pląsów i innych „szaleństw" normalnych czasów. Wieczorem w mieście nie znać było zupełnie, że książę karnawał kończy swoje panowanie i tylko w niektórych cukierniach, jakby dla przypomnienia lepszych dawnych czasów, przygotowano dla gości „pączki"... ziemniaczano-kukurudziane. Czasy są zbyt poważne, nieszczęść na ziemiach polskich zbyt wiele, nie było u nas też takich, którzyby trwonili czas i pieniądze na pustą zabawę. Zresztą grosz jest potrzebny na kawałek chleba, którego i tak nieraz trudno dostać. Codzienne życie przynosi nam nowe troski, nowe poważne zadania, to też o tegorocznym karnawale wiedzieli właściwie tylko czytelnicy... kalendarza.

Nadto także specyalne warunki krakowskie nikogo nie zachęcały do zabawy w czasie „ostatków", gdyż były to nietylko ostatki zapustów, ale także w wielu rodzinach ostatki cukru, mąki, tłuszczów, a nawet nieraz ostatki gotówki....

Dzisiaj Popielec rozpoczyna okres Wielkiego postu; „prochem jesteś i w proch się obrócisz' — mówi kapłan do wiernych posypując w świątyniach w znak krzyża ich głowy popiołem. Dzisiaj wśród tej strasznej pożogi wojennej, gdy wszystko niszczeje, a człowiek i dobytek „w proch się obraca". słowa kapłana przenikać będą tem głębiej w serca pobożnych.

Spis wojskowy odbywał się w Krakowie przez cały dzień wczorajszy; natłok wszędzie panował do wieczora. Wydawanie legitymacyj odbywa się bardzo powoli, poszczególne biura wygotowały wczoraj zaledwie po kilkadziesiąt legitymacyj, interesowani wyczekiwali napróżno po kilka godzin na korytarzach, aż wreszcie zniecierpliwieni odeszli do domów, odkładając obowiązek zgłoszenia się na inny dzień.

Podrożenie mięsa. Ostatki zapustne przyniosły ludności nową niemiłą i niepożądaną niespodziankę. Jak się bowiem dowiadujemy, zabiegi rzeźników odniosły skutek i magistrat uchwalił podwyższenie cen wszystkich gatunków mięsa. Podwyższenie to jest bardzo znaczne, zwłaszcza przy mięsie wołowem i wieprzowem i wynosi przeszło 1 K na kilogramie. Taryfa maksymalna z nowemi cenami mięsa będzie wkrótce ogłoszona. Jak słychać, zniesiono także przy tej sposobności pierwszą jakość mięsa.

Ta ostatnia podwyżka odbije się dotkliwie na kieszeniach konsumentów. Istotnie przy takich cenach spożywanie mięsa dla szerokich kół ludności stanie się zbytkiem.

Zagadkowy wypadek. Wczoraj około godziny 7 wieczorem w Dębnikach między ulicą Polną a Ogrodową na pustych i niezabudowanych parcelach znaleziono zwłoki kobiety, liczyć mogącej 30—35 lat, z poderżniętem gardłem. Zmarła ubraną była w modny kapelusz, przyzwoite futro i ładne boa. Zawiadomiona przez przechodniów o wypadku policya przybyła na miejsce i rozpoczęła natychmiast dochodzenia. — Przybył również na miejsce wypadku lekarz miejski, dr Zamorski, i lekarz pogotowia. Na razie nie można było ustalić nazwiska zmarłej, gdyż nie znaleziono przy niej żadnego dokumentu. Natomiast lekarze stwierdzili, iż śmierć nastąpiła wskutek upływu krwi z poderżniętego gardła. Przy zwłokach znaleziono torebkę z pugilaresem i pieniędzmi, oraz różne kosztowności, prawdopodobnie więc zmarła popełniła samobójstwo. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, a kosztowności, kapelusz i futro zdeponowano na inspekcyi policyi na Zwierzyńcu. Dochodzenia, prowadzone dzisiejszej nocy przez policyę, ustalą niewątpliwie tożsamość zmarłej tragicznie kobiety, oraz wyjaśnią, czy było to samobójstwo, czy też zaszedł tu wypadek morderstwa.

O zwrot cudzej własności. Na murach miasta rozlepiono wczoraj rozporządzenie naczelnej komendy armii, wzywające te osoby w kraju, które zabrały w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej własność, należącą do skarbu wojskowego, rządowego lub osób prywatnych, do zwrotu zabranych przedmiotów i złożenia ich w miejscowych posterunkach żandarmeryi, starostwach lub wreszcie w sądach, o ile własność zabrana należała do osób prywatnych.

Otwarcie zapowiedzianych kursów psycho-pedagogicznych odbędzie się dnia 15 marca o godz. 6 w Collegium Novum sala XXXV, poczem nastąpi pierwszy wykład. Wobec wzrastającego zainteresowania sekcya przedłuża wpisy aż do rozpoczęcia się kursów. Dla osób interesujących się poszczególnemi kwestyami wstęp na oddzielne przedmioty za opłatą 40 hal. od godziny, co jednak nie uprawnia do korzystania z ćwiczeń. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyi zarząd codziennie od godz. 5 do 8 wieczorem ul. Karmelicka l. 21, I. p.

Wieczór artystyczny na cele krakowskiego Koła Ligi kobiet, o którym donosiliśmy onegdaj, odbędzie się nieodwołalnie już w piątek dnia 10 b. m. w sali teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

Na program wieczoru złożą się dwie wesołe komedye i dyalogi humorystyczne, odegrane siłami legionistów-rekonwalescentów, oraz pań amatorek. Atrakcyą wieczoru będzie występ młodocianej, a już dobrze w pamięci Krakowian zapisanej artystki, Halusi Rapackiej, która tańcami i śpiewem dopełni całości wieczoru. — Bilety wcześniej do nabycia w magazynie firmy Józef Rudnicki, Linia A—B, a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Z biblioteki publicznej uniwersytetu ludowego (ulica Dunajewskiego L. 7) w lutym b. r. wypożyczono 5.483 książek. W tym samym miesiącu 1915 roku wypożyczono 3.650 książek, w 1914 r. 4.558 książek, a w 1913 roku 5.206 książek.

W pole, do obozów, gdzie przebywają jeńcy i internowani, wreszcie do szpitali rannym legionistom i żołnierzom wojska austryackiego, wysłano w lutym 87 paczek książek i gazet, w tem samych książek i broszur 332.

Odczyt w szpitalu. W szpitalu twierdzy Nr 4 na oddziale II. odbył się w dniu 4 b. m. wykład prof. Siedleckiego na temat: »Wyspa Ceylon«, z obrazami świetlnymi. Wykład urządzony był wyłącznie dla legionistów, którzy w tym szpitalu są umieszczeni. Na wykładzie również obecni byli: komendant szpitala starszy lekarz pułkowy dr Pakosz, szef oddziału dr Frommer, panie z krakowskiej Ligi kobiet i wiele innych. Podnieść w tem miejscu należy zasługę komendanta szpitala st. lekarza pułk. dra Pakosza, który zawsze chętnie popiera wszelkie starania, zmierzające do uprzyjemnnienia chorym pobytu w szpitalu.

Krakowskie Koło filologiczne. W sobotę dnia 11 b. m. w sali seminaryum filologicznego przy ul. św. Anny L. 12 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie członków Koła filologicznego, na którem, po sprawozdaniu i wyborze nowego zarządu, wygłoszą odczyty: profesor dr Sinko pod tytułem: »Mickiewicz i Manilius«; docent dr Sajdak pod tyt.: »Hadryan i Knaźnin«. Wstęp wolny dla wszystkich.

Badania prof. Rogoyskiego. Z polecenia naczelnej Komendy armii objechał dr Kazimierz Rogoyski, prof. Studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, okupowane części Królestwa Polskiego i Wołynia dla stwierdzenia rozmiarów potrzebnej pomocy dla dokonania obsiewów wiosennych. Generalne gubernium w Królestwie wydało celowe zarządzenia zmierzające do tego, aby żaden kawałek pola nie leżał ugorem. Obecnie przedsiębierze prof. Rogoyski objazd Galicyi. Prof. Rogoyskiemu przydzielono agronomów pp.: Seweryna Dołańskiego z Grębowa, dra Stefana Schmidta z Borku Szlacheckiego i Oskara Rudzińskiego z Osieka.

Zabezpieczenie nasion do siewu. Krakowski »Tygodnik rolniczy« donosi: Skutkiem starań Wydziału krajowego i Towarzystw rolniczych podjął rząd w kraju akcyę zabezpieczenia obsiewów wiosennych, a namiestnictwo wydało już szereg zarządzeń, mających na celu dostarczenie nasion zbóż jarych i roślin strączkowych wszystkim rolnikom, mającym grunta do obsiania. Obecnie dowiadujemy się, że galicyjska filia wojennego Zakładu dla obrotu zbożem otrzymała kredyt w kwocie 10,000.000 K dla finansowego przeprowadzenia tego przedsięwzięcia, a namiestnictwo zarządziło wymianę partyj owsa i jęczmienia, niezdatnego do siewu, na nasienie zdatne. Nadto rząd w porozumieniu z wojenną Centralą handlową wysyła delegata do Królestwa Polskiego i do Rumunii dla zakupna nasion koniczyny, łubinów, wyki i innych strączkowych. Najważniejsza tedy przeszkoda, brak nasienia, zdaje się być usuniętą. O ileby jednak znaleźli się jeszcze w kraju rolnicy, którzyby do dnia 20 marca b. r. nie byli w posiadaniu potrzebnych nasion, zwłaszcza owsa i jęczmienia, mają, według uchwały prezydyów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, krakowskiego Towarzystwa rolniczego i Centralnego Wydziału Towarzystw rolniczych, podać do Wydziału krajowego, ewentualnie w drodze telegraficznej, ilość i gatunek potrzebnego nasienia, ilość przeznaczonego pod nie, a nieobsianego jeszcze gruntu, oraz przytoczyć przeszkodę, dla której nasienia nie otrzymali, a to celem poczynienia starań o dodatkowe dostarczenie brakujących nasion.

„Obcasy bez szewca". Dzisiaj, kiedy drożyzna obuwia jest coraz większą i zaczyna brakować nawet skóry, bardzo na czasie przychodzi wynalazek, nazwany przez autora „obcasem bez szewca", dokonany przez inżyniera Polaka w Krakowie p. Czarnowskiego. Obcas ten niewątpliwie sprowadzi wogóle powien przewrót w fabrykacyi obuwia, które gdy obcas wejdzie w powszechne użycie, wyrabiane będzie bez obcasów, albowiem taki obcas każdy sam sobie przymocować może, nawet zresztą do starych bucików czy butów. Jednocześnie jest on tani, oszczędza skóry, przy chodzeniu jest bardziej elastyczny niż gumowy, a nieograniczonej prawie trwałości. Części składowe stanowią drzewo i metal, a pomysł i sama konstrukcya obcasów są zupełnie proste, co właśnie ułatwia ich masowy wyrób, niską cenę i szerokie rozpowszechnienie.

Inżynier Czarnowski otrzymał już na swój wynalazek, razem z drugim wynalazcą — Polakiem, patent na Austryę i Węgry, oraz na Anglię i Francyę, a na inne kraje ma zabezpieczenie swego pomysłu w urzędach patentowych. Chodzi tylko o większe krajowe kapitały, które umożliwiłyby puszczenie w ruch fabrykacyi tych obcasów na wielką skalę i zmonopolizowanie tego wyrobu, który może znaleźć zbyt na całym świecie, dla naszego krajowego przemysłu. Obecnie odbywają się z temi obcasami próby w austryackiej armii. W najbliższych dniach odbędzie się o nowym wynalazku odczyt informacyjny w Muzeum przemysłowem na ul. Smoleńsk.

»Austro-Węgry i wojna światowa«. Donoszą nam z Wiednia: Pod tytułem »Austro-Węgry i wojna światowa« (»Oesterreich-Ungarn und der Weltkrieg«) wyszło nakładem Biura pomocy wojennej w ministerstwie spraw wewnętrznych dzieło o wojnie obecnej, którego rozsprzedaż ma przysporzyć funduszów Czerwonemu Krzyżowi i Biurom pomocy wojennej w ministerstwach wojny i spraw wewnętrznych. Tom pierwszy dzieła, to historya wojny, rozpoczynająca się od wyczerpującego przedstawienia przyczyn konfliktu światowego, dalej opisy sposobu jej prowadzenia na lądzie, morzu i w powietrzu, historyczny rozwój floty austryacko-węgierskiej i podwodnych łodzi, oraz ich wpływ strategiczny na dzisiejszą wojnę morską, w końcu niezmiernie ciekawe kulturalno-geograficzne szkice państw nieprzyjacielskich. — Tom drugi, to przedewszystkiem materyał, bogaty dla przyszłych historyków dzisiejszej wojny, a dla ogółu czytelników ogromnie zajmujące, chronologicznie zestawione opisy walk i ich przebiegu na wszystkich frontach. Tom trzeci w końcu daje obraz dotychczasowej akcyi pomocy wojennej państwa, rządu, poszczególnych instytucyj krajowych i osób prywatnych, obraz usiłowań otarcia łez tysiącom bezdomnych, smutny obraz życia w barakach i działalność tych dobroczynnych towarzystw, których głównym a jedynym celem łagodzić, o ile możności, ujemne skutki wojny. Dodać należy, że każdy z wymienionych tomów bogato jest ilustrowany i zaopatrzony reprodukcyami portretów, obrazów znanych malarzy z dziedziny toczącej się wojny, które dopełniają artystycznej wartości dzieła. Wydawnictwo to, w cenie 5 K za każdy tom, zamawiać można w Biurze pomocy wojennej ministerstwa spraw wewnętrznych, lub namiestnictwa.

Kronika lwowska.

List pasterski arcybiskupa lwowskiego. Arcybiskup lwowski ks. Bilczewski wydał świeżo obszerny „List polowy od bojowników naszych żyjących i umarłych w roku wojny 1916", w którym zachęcając wiernych do wytrwania i ufności, prosi, by pamiętali o obowiązkach, jakie ciężka chwila obecna nakłada — pielęgnowali rannych, przygarniali sieroty, przyjmowali bezdomnych pod swój dach, odbudowywali chaty, dwory, kościoły, starali się nie tracić ani piędzi ziemi; za poległych zaś liczbę nieprzebraną, aby, jeżeli już nie w każdej parafii, to przynajmniej w katedrze lwowskiej ufundowali wszyscy doroczne uroczyste nabożeństwo żałobne.

Na cześć poległych akademików. Nabożeństwo żałobne we Lwowie za poległych żołnierzy-Polaków, słuchaczów wyższych zakładów naukowych, odbyło się w poniedziałek w katedrze. W stallach zasiedli profesorowie uniwersytetu i politechniki, obok członkowie miejskiej Rady przybocznej, dalej Towarzystwo uczestników powstania, delegacya lwowska N. K. N. Tu też umieścili się przedstawiciele rozmaitych korporacyj rzemieślniczych i cechowych, oraz delegacye rozmaitych stowarzyszeń. W nawie głównej i bocznych zajęły miejsca żeńskie zakłady naukowe i męskie gimnazya. Honorową straż pełnił oddział skautów i komitet akademicki.

Mszę św. odprawił ks. arcybiskup Bilczewski przy licznej asyście kleru. W czasie mszy św. złożył komitet młodzieży akademickiej u stóp katafalku, ustawionego przed głównym ołtarzem, wieniec z biletami, na którego biało-amarantowych szarfach widniał napis: »Poległym w wojnie światowej 1914/15 Rodakom w hołdzie młodzież polska. — Trumny Wasze będą kolebką wolnych pokoleń«.

Chór teatralny wykonał w czasie nabożeństwa mszę żałobną, a następnie ks. arcybiskup Teodorowicz wygłosił piękne kazanie do młodzieży uniwersyteckiej o potrzebie wychowania narodowego.

Kwestya chlebowa we Lwowie. W poniedziałek zaprowadzono we Lwowie w sklepach miejskich redukcyę w sprzedaży chleba, a mianowicie publiczność otrzymywała tylko po pół bochenka chleba. Zarządzenie to ma na celu zaopatrzenie ogółu ludności w chleb. Sprawa niedokładnej wagi bochenków uległa częściowo zmianie na lepsze. Ubiegłego tygodnia odbyły się w ratuszu konferencye władz miejskich z przedstawicielami piekarzy, dla których ustanowiono nowy rozdział mąki. Kontrolę nad piekarniami powierzono mężom zaufania, którzy obecni być mają przy wypieku chleba. Ponadto odbywa się w dalszym ciągu kontrola we wszystkich sklepach z pieczywem, czy bochenki posiadają należytą wagę.

Tragiczny wypadek pode Lwowem. W tych dniach wydarzył się tragiczny wypadek na torze kolejowym koło Basiówki pode Lwowem w miejscu, gdzie tor ów przecina gościniec wiejski dla drogi kołowej. Przez tor kolejowy, pomimo ciągłego ruchu pociągów, przejeżdżają sobie staroświeckim zwyczajem fury okolicznych włościan, gdyż popsuta jeszcze w czasie inwazyi przez Rosyan rampa dotąd nie została naprawiona. O godz. 8 rano przejeżdżał przez tor, jak zwykle, długi szereg wozów włościan, gdy na zakręcie ukazał się pociąg idący ze Lwowa w kierunku Stryja. Nie mogąc już wstrzymać impetu, pociąg wpadł na wóz, powożony przez dwie siostry, Annę i Olgę Mesnerówny. Wóz został zdruzgotany, a jedna ze sióstr, 16-letnia Anna Mesnerówna na miejscu zabita, Olga szczęśliwym trafem została siłą uderzenia odrzucona poza obręb toru. Oba konie zabite na miejscu. Trupy dziewczęcia i obu zwierząt leżały tak przy drodze przez czwartek, piątek, sobotę i część niedzieli, w którym to dniu dopiero przybyła ze Lwowa komisya sądowo-lekarska.

Kradzież w domach kolejowych we Lwowie. — Część mieszkańców domów kolejowych przy ul. Gródeckiej opuściła Lwów przed inwazyą rosyjską, pozostała dozorczyni Katarzyna Demczuk, Leontyna Bissinger i inni. W czasie inwazyi okradziono kilka mieszkań. Wartość skradzionych rzeczy obliczono na 6021 koron. W mieszkaniu Demczukowej i Bissingerowej część tych rzeczy znaleziono i obie uwięziono. W sobotę odbyła się przeciwko nim rozprawa, która zakończyła się wyrokiem, skazującym dozorczynię domu Katarzynę Demczuk na jeden rok ciężkiego więzienia. Współoskarżona o tę kradzież Leontyna Bissinger została uwolnioną. Męża Demczukowej, Grzegorza, szybera kolejowego, oskarżonego o współudział w kradzieży, również uwolniono.

Z kraju.

Z okupowanej przez Rosyan części Galicyi. W odeskim dzienniku »Birżewyja Wiedomosti« pojawił się pod tytułem »Ekonomiczna praca w Galicyi« artykuł F. Pugesa, napisany na podstawie sprawozdania Kotanskiego, który zwiedził okupowaną przez Rosyan część Galicyi, jako delegat wszechrosyjskiego Związku rolników. Według owego sprawozdania, w okolicach Galicyi, zajętych jeszcze dotąd przez Rosyan, panuje ogromny brak towarów. Chłopi mają dostateczne środki pieniężne, ale wszędzie brakuje potrzebnych wyrobów, które — o ile je można nabyć — są bardzo drogie. W listopadzie i grudniu 1915 roku kosztował pud (40 funtów) pszenicy 1 rubel 35 kopiejek, obecnie cena pszenicy wynosi 2 ruble. Jakość ziarna jest bardzo licha. Za ilość nafty, która dawniej kosztowała 5 kopiejek, trzeba obecnie płacić 35 kopiejek.

Drożyznę wywołała głównie rosyjska akcya ratunkowa, która wysyłała do Galicyi swoje oddziały, zaopatrzone obficie w środki pieniężne, ale nie mające żadnych zapasów. Same oddziały wszechrosyjskiego Związku rolników utrzymywały w okolicy Tarnopola 50.000 osób przez 5 miesięcy. Intendantura wojskowa nie troszczyła się wcale o tych ludzi, więc wszystkie potrzebne dla nich środki żywności były zakupywane na targach miejscowych. Nawet podolskie spichrza zboża musiały się wyczerpać. Powstało przesilenie handlowe i ogromna drożyzna środków spożywczych. Pomiędzy rosyjskich producentów i galicyjskich konsumentów wcisnęli się pośrednicy, którzy obławiają się na wielką skalę.

Przy sprzedaży importowanych towarów odgrywa lichwa handlarzy o wiele większą rolę, niż koszta dowozu. I tak: mąka pszenna ko-

sztuje w Kijowie 2 ruble 80 kopiejek, zaś po sprowadzeniu do Galicyi 10 rubli. Sól, kosztująca na miejscu 50 kopiejek, dochodzi w Galicyi do ceny 4 rubli 80 kopiejek.

Z tego powodu autor sprawozdania i delegat Związku rolników, Kotański, domaga się energicznego zwalczania lichwy żywnościowej.

Konfiskata ruskiego kalendarza. „Gazeta Lwowska" donosi: Sąd krajowy karny we Lwowie orzekł co do treści broszury w języku rosyjskim p. t. „Ilustrowanyj Kalendar Obszczerstwa im. Mychaiła Kaczkowskoho na god 1915" z daty Lwów 1915, wydrukowanej w drukarni Stauropigijskiego Instytutu nakładem Tow. im. Kaczkowskiego, że w szeregu artykułów oraz ilustracyj zawiera ona znamiona zbrodni z §§ 58 e, 64, 65 u. k., tudzież występku z §§ 300, 302 i 305 u. k., że zatem zarządzona przez prokuratoryę państwa dnia 18 lutego 1916 i wykonana w tym samym dniu konfiskata jest usprawiedliwiona. Z uwagi na to zarządza się zniszczenie całego nakładu i wydaje zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Na potrzeby legionistów. Docent dr J. Parnes złożył 144 K 55 h na potrzeby legionistów w polu za pośrednictwem rektora N. Cybulskiego.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Stanisława Mazurkiewicza, praktykanta konceptowego namiestnictwa, zmarłego dnia 24 lutego b. r. w Białej, złożyli urzędnicy namiestnictwa w departamencie skarbowym N. K. N. 160 K na fundusz wdów i sierót po legionistach.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Środa, dnia 8 marca: »Świeczka zgasła«, »Jestem zabójcą« i »Wysokie C«.

Czwartek, dnia 9 marca: »Synek admirała«.

W piątek dnia 10 marca: Przedstawienie amatorskie staraniem Ligi kobiet.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 8 marca: »Ptasznik z Tyrolu« (występ Br. Krajewskiej, A. Zimaier i St. Orzelskiego).

We czwartek, dnia 9 marca: »Ptasznik z Tyrolu« (występ Br. Krajewskiej, A. Zimaier i St. Orzelskiego).

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Język polski.** Redakcya »Języka polskiego« po przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi, wznowiła wydawnictwo tego pożytecznego miesięcznika. Redaktorem jest dyrektor Roman Zawiliński, komitet zaś redakcyjny tworzą profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego pp.: J. Łoś, K. Nitsch, J. Rozwadowski i M. Rudnicki. Opuściły prasę zeszyty za grudzień 1915 i styczeń 1916.

Leon Żypowski: Z krwawych dni (1914—1915). Poezye. Lwów, 1916.

Bertold Merwin: Legiony w boju 1914 i 1915 roku. Tomów 2. Kraków. Nakład centr. wydawnictw N. K. N.

Zygmunt Kisielewski: Krwawe drogi. (Nowele i obrazki współczesne). Kraków, 1916. Nakład centr. biura wydawnictw N. K. N.

Ks. biskup dr Władysław Bandurski: Polska a Rosya w pieśni największych wieszczów narodu. Kraków, 1916. Nakładem centr. biura wydawnictw N. K. N.

Lucyan Rydel: Wilno. Nakładem centr. biura wydawnictw N. K. N.

— **Biblioteczka pamiątek narodowych.** Czyniąc zadość nastrojom chwili, księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie rozpoczęła wydawnictwo »Biblioteczki pamiątek narodowych«, obejmującej głównie opisy wypadków z epoki powstania 1863 roku. Dotychczas wyszły następujące tomiki: »Wielki tydzień Polaków«, czyli opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830 roku; »Manifestacye warszawskie w 1861 r.« (z dodatkiem »Śpiewów nabożnych«), wreszcie ostatnio wyszedł większy tomik (str. 184) pod tytułem »Rok 1863«.

— **Dzieła K. Chłędowskiego po szwedzku.** Znano dzieło p. Kazimierza Chłędowskiego »Rzym — Ludzie Renesansu«, wyszło obecnie we wzorowym przekładzie szwedzkim p. E. Weer pod tytułem: »Renässans-människorna i Rom«.

— **Nowe książki:**

Leon Wasilewski: Polityka narodowościowa Rosyi. Kraków 1916. Nakładem centralnego biura wydawnictw N. K. N.

Walenty Kołeczko: Las w 1914 i 1915 roku. Sposoby podniesienia naszej prywatnej gospodarki leśnej po wojnie światowej w świetle postępu i wiedzy. Piotrków, 1916. Cena 4 K. Str. 146.

Benjamin Segel: Die polnische Judenfrage. Berlin, 1916. Georg Stilke. Str. 160.

Stanisław Wilczyński: Niezwyciężeni. Dramat chłopski w trzech aktach. Kraków, 1916.

Ernst R. v. Dombrowski: Zu Wehr und Ehr'. Vaterländische Dichtungen. Graz, 1916. Verlag »Leykam«.

Jędrzej Moraczewski: Zarys sprawy polskiej w obecnej wojnie. Rozmyślania polityczne na obecną porę. Lausanne, 1915. Str. 68.

I. N. S. Pierwsze odrodzenie Polski i ogłoszenie praw człowieka. Kraków 1916. Nakład i druk Wł. L. Anczyca i Sp. Str. 38 w 16-tce.

Dr J. Reinhold: „Ustawa o krydzie i pokrewnych przestępstwach". Tekst polski i niemiecki z objaśnieniami. Kraków 1916. D. E. Friedlein.

Dr W. Jodko: „Deutschland und Polen". Zurich 1916. Str. 32.

Komunikacya pocztowa z Królestwem Polskiem.

C. k. Biuro korespondencyjne ogłasza:

Dnia 5 marca został otwarty ruch pocztowy między Austro-Węgrami a generalną gubernią warszawską, tak, że obecnie jest dozwolony w następnych rozmiarach ruch pocztowy do znajdującej się pod zarządem austryackim i niemieckim części Polski:

W obszarach zajętych przez austryacko-węgierskie wojska do c. i k. urzędów etapowych pocztowych i telegraficznych i do c. i k. urzędów etap. pocztowych: Bełchatów, Biłgoraj*, Busk, Chmielnik, Chełm*, Działoszyce*, Gorzkowice, Granica*, Janów*, Jędrzejów*, Kazimierza Wielka, Kielce*, Klimontów, Kłomnice, Końskie*, Koprzywnica, Kozienice*, Kraśnik*, Krasnostaw*, Lubartów*, Lublin*, Miechów*, Nowa Brzeźnica*, Nowoaleksandrya* (Puławy), Noworadomsk*, Olkusz*, Opatów*, Opoczno*, Ostrowiec*, Pasieczna, Pilica, Pińczów*, Piotrków*, Pradła, Proszowice, Radom*, Rudniki, Sandomierz*, Skała, Skalbmierz, Skarzysko*, Sławków, Słomniki, Staszów*, Stopnica, Strzemieszyce, Sulejów, Szczekocin*, Szczerzów, Szydłów, Wierzbnik*, Włoszczowa*, Wodzisław, Wolborz, Wolbrom*, Zamość*, Żarki, Zawichost.

Do wszystkich tych urzędów są dopuszczalne karty pocztowe, otwarte i zamknięte listy nierekomendowane, druki, gazety, próby towarów, pakiety bez wartości do 5 klg. Oprócz tego przy urzędach oznaczonych gwiazdką (*) są dopuszczalne listy o podanej wartości i zwykłe przekazy pocztowe do 1.000 K., oraz prywatne telegramy w jawnej mowie, po polsku lub niemiecku.

W gen. gubernii warszawskiej do następujących miejscowości: Aleksandrowo, Bendzin, Brzeziny, Ciechanów, Częstochowa, Gostynin, Grodzisk, Grojec, Kalisz, Koło, Konin, Kutno, Łęczyca, Lipno, Łódź, Łowicz, Mława, Pabianice, Płock, Płońsk, Przasnysz, Rawa, Rypin, Sieradz, Sierpce, Skierniewice, Słupice, Sochaczew, Sosnowiec, Tomaszów (obw. Brzeziny), Turek, Wieluń, Włocławek, Zduńska Wola, a nadto do miejscowości wszystkich obwodów, w których te poczty się znajdują i do miasta Warszawy, są dopuszczalne tylko zupełnie ofrankowane otwarte przesyłki listowe wszelkiego gatunku, a to tak zwykłe jak i rekomandowane, dalej zwykłe pocztowe przekazy.

Przesyłki listowe mogą być tylko w niemieckim języku wystylizowane i nie mogą zawierać żadnych wojskowych wiadomości, oraz muszą podawać dokładny adres wysyłającego. Na odcinkach przekazów pieniężnych nie wolno nic pisać. Warunki przesłania i należytości są te same, jak w ruchu między Austro-Węgrami i Niemcami. Przekazy pocztowe mają być wystawione w markach i mogą najwyżej na 500 marek opiewać. Będą one w gen. gubernii warszawskiej według stałego stosunku 100 rubli = 150 marek wypłacane. Przekazy pocztowe są nadto prócz wymienionych ,dopuszczalne do wszystkich innych miejscowości w warszawskiej gen. gubernii. W napisie na posyłce po wymienieniu miejscowości wiejskiej ma być podane miejsce poczty, gdzie przesyłka będzie odebrana, a przynajmniej nazwa okręgu. — Przesyłki te nie będą dostawiane. Ruch telegraficzny **na razie jeszcze nie jest dopuszczony.**

Wojna.

Bombardowanie Reims.

Genewa, 8 marca.

Dnia 5 b. m. **Niemcy ponownie ostrzeliwali Reims z ciężkich dział.** W dniu tym padło na miasto przeszło **100 wielkokalibrowych pocisków.** Dnia 6 b. m. bombardowanie trwało dalej. **W ostrzeliwaniu miasta brały udział także aeroplany niemieckie.**

Niemieckie łodzie podwodne na morzu Czarnem.

Berlin, 8 marca.

„Berl. Tageblatt" donosi z Bukaresztu: „Adeverul", omawiając działalność niemieckich łodzi podwodnych na Morzu Czarnem, oświadcza: **Straty, poniesione przez flotę rosyjską na Czarnem morzu, są bardzo znaczne.** Cenzura rosyjska zakazała dziennikom zamieszczania wiadomości o stratach we flocie. Obawiają się, że ograniczenie ruchu okrętowego na morzu Czarnem wpłynie w bardzo wielkim stopniu na zaprowiantowanie wojsk rosyjskich w Besarabii.

Senator francuski o Niemcach.

Berlin, 8 marca.

Senator Humbert oświadcza, że **inicyatywa w operacyach wojennych znajduje się nadal w rękach Niemców,** jak zresztą wogóle od początku wojny.

Zaostrzona wojna morska.

Berlin, 8 marca.

»Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu: Wedle doniesienia dziennika ateńskiego »Neon Asty« rząd niemiecki zwrócił się do rządu greckiego z zawiadomieniem, iż **polecił atakować i zatapiać wszystkie uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe.** Równocześnie ostrzegł rząd niemiecki poddanych greckich, aby nie wsiadali na takie okręty. Rząd grecki po otrzymaniu tej wiadomości, zakomunikował ją wszystkim władzom krajowym.

W sprawie łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 8 marca.

(7 marca). Załączniki do memoryału niemieckiego w sprawie wojny łodziami podwodnemi nadeszły wczoraj do departamentu stanu.

Akcya Wilsona manewrem wyborczym.

Genewa, 8 marca.

Cała prawie prasa paryska oczekuje, iż **stosunek między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi ulegnie znacznemu zaostrzeniu.** Tylko »L'Oeuvre« nazywa tę nadzieję bezsensową. Wilson prowadzi bowiem w ten sposób tylko grę przeciwko Roosevelt'owi. Ale tak Wilson, jak wszyscy senatorowie, oraz cały świat handlowy **są zdecydowani utrzymać pokój za wszelką cenę.** W razie bowiem czynnego wystąpienia w wojnie europejskiej musiałaby Ameryka za darmo dostarczać amunicyi swoim sprzymierzonym, podczas gdy dzisiaj pobiera za dostawy amunicyi lichwiarskie ceny i otrzymuje ponadto pewną część kupna w złocie.

W sprawie zatargu Wilsona z senatem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 8 marca.

Były generalny konsul amerykański w Monachium Gaffney wyraził się wobec współpracownika »Lokal-Anzeigera« na podstawie wiadomości nadeszłych z Ameryki, że jak się zdaje, jest **błędnem zapatrywanie rozpowszechnione w Niemczech, iż wynik znanego głosowania w senacie oznaczał sukces Wilsona.** Głosowanie udowadnia tylko, że senat amerykański nie myśli pochwalać polityki słów Wilsona. Gaffney ostrzega przed dawaniem wiary wiadomościom pochodzącym ze Stanów Zjednoczonych, a przychodzącym za pośrednictwem Anglii.

Ford przeciw Wilsonowi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 8 marca.

Jak donoszą tutaj z Nowego Jorku, senator **Ford ofiarował milion dolarów** (5 milionów koron) **na propagandę przeciwko zagranicznej polityce prezydenta Wilsona** i przeciwko jego tendencyom wojennym.

Wyjazd niemieckich poddanych z Lizbony.

Berlin, 8 marca.

„Loc. Anzeiger" donosi z Hagi: **Poddani niemieccy w dalszym ciągu opuszczają Lizbonę.** Konsulat niemiecki w Lizbonie wydał już do tej pory 800 kart wyjazdu do Madrytu.

Zmiana w kierownictwie marynarki francuskiej.

Genewa, 8 marca.

Dotychczasowy szef sztabu marynarki francuskiej admirał Fauque de Jonquière ustąpił. Jego następcą zamianowany został admirał Debon. Admirał ten kierował dotychczas akcyą zaprowiantowania wojsk armii wschodniej francuskiej. (Ekspedycya salonicka. Przyp. red.)

Prasa włoska o liście papieża.

Lugano, 8 marca.

Ostatni list papieża wystosowany do kardynała-wikarego **wywołał w całej nacyonalistycznej prasie włoskiej wielkie wzburzenie.** Dzienniki włoskie podnoszą, że papież w liście tym zajął to samo stanowisko wobec wszystkich mocarstw, zamiast wystąpić przeciwko mocarstwom centralnym. »Secolo« nazywa list papieża nieoportunistycznym.

Ruch przeciw służbie wojskowej w Anglii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Amsterdam, 8 marca.

Donoszą tu z Londynu:

Powołanie pod broń żonatych poborowych wywołało w Anglii **głębokie oburzenie.** (Żonaci, liczący 19 do 26 lat życia, zostali dnia 4 marca powołani pod broń i mają stawić się w dniu 7 kwietnia b. r. Przyp. red.) Na zapytanie członków parlamentu odpowiedział lord Derby, że dotrzyma swoich przyrzeczeń. Podsekretarz stanu Tennant równocześnie oświadczył, że ci, którzy **nie stawią się do szeregów, ulegną surowym karom.**

Miny z periskonem

Berlin, 8 marca.

„Berl. Tageblatt" donosi z Hagi: Kapitan jednego z parowców angielskich, który przybył do Nowego Jorku, oświadczył, że Niemcy używają obecnie **nowych zupełnie min, zaopatrzonych w periskop,** na wzór łodzi podwodnych. **Celem Niemców jest widocznie wprowadzić w błąd nieprzyjacielskie okręty i skłonić je do najechania na rzekome łodzie podwodne, będące właściwie minami.**

Wysłannicy angielskiego Czerwonego Krzyża w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 marca.

Biuro Reutera ogłasza: Członkowie wysłanej do Serbii misyi angielskiego Czerwonego Krzyża doznali w Austryi i na Węgrzech nader przyjacielskiego i uprzejmego przyjęcia. W Wiedniu pozwolono im poruszać się zupełnie swobodnie i obchodzono się z nimi bardzo grzecznie. Członkowie dowiedzieli się, że wszyscy internowani w Austryi i Węgrzech brytyjscy poddani są dobrze zaopatrzeni. Sprawozdanie zgodne jest z doświadczeniami, które członkowie misyi sami poczynili.

Powstanie w Chinach.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Szangaj, 8 marca.

(Reuter). Wojska rządu chińskiego zajęły warownię powstańców w Suifu.

Ze szwajcarskiej Rady narodowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 8 marca.

Wczoraj w Radzie narodowej rozpoczęły się obrady nad polityką neutralności Rady związkowej. Trybuny i loże dyplomatyczne były przepełnione. Prezydent Engster oświadczył, że **wobec położenia Szwajcaryi i możliwości zwiększonego niebezpieczeństwa wojny Szwajcarzy powinni natychmiast znowu okazać zupełną jedność.** Szwajcarzy niemieccy i Szwajcarzy romańscy powinni okazać wzajemną ufność, skoro swobodnie i otwarcie zdania swe wypowiedzieli. Niemiecka Szwajcarya nie myślała nigdy o eliminowaniu charakteru francuskiego. Chcemy pozostać Szwajcarami i tylko Szwajcarami. Prezydent wyraził pełne uznanie i podziękowanie za zajmowane stanowisko i pracę Radzie związkowej, armii i komendantom.

Sprawozdawca komisyi Secretane stwierdził, że w Szwajcaryi francuskiej niema żadnej nienawiści wobec jakiegokolwiek narodu europejskiego. Żaden kraj używający języka francuskiego nie jest tak przejęty kulturą i cywilizacyą niemiecką jak Szwajcarya francuska. — Szwajcarzy romańscy mają pełne zrozumienie dla sztuki, nauki i indywidualności niemieckiej, i niema śladu nienawiści wobec Niemców. Prawdą jest, że Szwajcarzy francuscy żywią sympatye dla Francyi, lecz rozumieją i pochwalają także sympatye Szwajcaryi niemieckiej wobec Niemiec. Właśnie w tych sympatyach, zwróconych ku rozmaitym stronom, leży jak najdalej idąca gwarancya ścisłej neutralności Szwajcaryi. Zajścia w Lozannie w sprawie **flagi konsulatu niemieckiego oznacza mowca jako czyn pauprów, z których większość z pewnością nie wiedziała, jakie znaczenie ma sztandar.** Mowca omawiał rozmaite zajścia w wojsku, które wywołały niezadowolenie wśród ludności. Krytykował zwłaszcza policyę wojskową, która pewną część granicznej ludności Szwajcaryi traktuje formalnie jako szpiegów. **O ograniczeniu pełnomocnictw generalnej Rady związkowej niema mowy.**

Dyskusyę na tem odroczono do dnia następnego.

Burzliwe posiedzenie parlamentu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Zurych, 8 marca.

Izba włoska obradowała wczoraj nad zapytaniami i interpelacyami. Na interpelacyę w sprawie niedostateczności wsparć dla rodzin walczących odpowiedział minister wojny, że rząd dla braku koniecznych środków nie może niczego więcej uczynić. **Wydatki na wsparcia osiągnęły już sumę 45 milionów lirów miesięcznie.**

Chociaż minister skarbu i reprezentant ministerstwa spraw wewnętrznych złożyli podobne wyjaśnienia, **oświadczyli interpelanci, że nie są zadowoleni i powtórzyli swe zażalenia w formie wniosku,** który musi być poddany pod uchwałę. Wniosek ten socyalistyczni deputowani natychmiast sformułowali i prezydent izby zgodnie z regulaminem odczytał. Na to prezydent ministrów Salandra oświadczył, **że rząd nie może akceptować tego wniosku,** ponieważ ministrowie już wszystko co do meritum oświadczyli, co oświadczyć mogli i **ponieważ taki wniosek zawiera wotum nieufności dla rządu.** Salandra prosił więc o cofnięcie wniosku i oświadczył z góry, że gdyby wniosku nie cofnięto, rząd nie wyznaczyłby terminu do jego załatwienia.

Dep. Vigna odpowiedział imieniem wnioskodawców, że oni obstają przy swym wniosku, wobec tego premier **Salandra zaproponował odroczenie załatwienia wniosku na sześć miesięcy.**

Deputowany Ciccotti wystąpił ostro przeciwko deputowanym opozycyjnym, poczem prezydent ministrów Salandra złożył wobec obecnych 150 deputowanych oświadczenie, w którem, powołując się na wotum zaufania udzielone rządowi w grudniu zeszłego roku i omawiając obecną taktykę deputowanych socyalistycznych powiedział między innemi: »Mnie się zdaje, że jeżeli tak dalej pójdzie, to izba nie będzie mogła należycie służyć krajowi i widziałbym się **zniewolonym przedstawić koronie odpowiednie decyzye«.** Na to powstała wśród deputowanych wielka wrzawa. — Oświadczenie prezydenta ministrów przyjęto zarówno żywymi protestami, jak i oklaskami. Jest ono przedmiotem żywych komentarzy.

W końcu prezydent izby stwierdził, że izba jest w komplecie i zamknął posiedzenie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 marca.

Nowy sekretarz wojny w Ameryce.

Waszyngton. (Reuter). Były major (burmistrz) Clevelandu, Newton Jaker został zamianowany sekretarzem wojny.

Czarnogórska rodzina królewska w Bordeaux.

Bordeaux. (Agencya Havasa). Czarnogórska rodzina królewska przybędzie tu we środę.

Import nafty w Turcyi.

Konstantynopol. Rząd wniósł w Izbie projekt ustawy, zezwalający na import nafty bez cła aż do końca wojny.

Pogrzeb królowej Elżbiety.

Bukareszt. Zwłoki królowej-wdowy Elżbiety zostały wczoraj złożone w klasztorze w Argesz obok trumny króla Karola.

Wybuch prochu w fabryce.

Lyon. »Le Nouvelliste« donosi, że w niedzielę rano w warsztatach Volta pod Saint Marcel w Sabaudyi wydarzył się wielki wybuch prochu. Szkoda jest znaczna. Ruch fabryczny został wstrzymany.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: Kazimierz Bartmański 20 K.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Uczenice szkoły wydz. im. Oleśnickiego 41 K zamiast kwiatów na imieniny nauczycielki: Eleonora Pikusowa 10 K za pośredn. J. Czeluśniakowej; Komenda 1/11 kolumny haubic 31 K 60 h za pośredn. nadporucznika Jangora; Wincenty Mąciwoda 18 K zebrane w urzędzie pocztowym w Swoszowicach; c. k. sąd powiatowy w Mielcu 19 K 87 h; Józef Gawroński 50 K zebrane przy wypłacie zasiłków wojsk. w Żmigrodzie; B. Jasna 1 K; c. k. urząd pocztowy w Łańcucie 13 K 70 h: dzieci szkolne w Hermanowej 5 K 10 h za pośredn. H. Wojtowiczówny; robotnicy w Brzeszczach 11 K za pośredn. F. Hentschla.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy-Polaków: Anna Wolska 5 K zamiast podarku w dniu imienin brata.

Dla staruszki W. P.: Malwina Kratochwil 3 K zamiast mszy św. za dusze zmarłych.

Na Rodzinę sierocą (Wola Justowska): Anna Wolska 5 K zamiast podarku w dniu imienin brata.

Na Schronisko Legionistów w Krakowie: Anna Wojtyżanka 16 K zebrane podczas odczytu o powstaniu styczniowem w szkole w Błądzonce.

Na Komitet opieki nad byłymi Legionistami: Eleonora Pikusowa 10 K za pośredn. Jadwigi Czeluśniakowej.

Na Samarytanina polskiego: Dzieci szkolne w Rozborzu 13 K 24 h za pośredn. nauczycielki W. Majewskiej.

Dla ofiar wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Dzieci szkolne z Tłuczani 22 K 20 h z okazyi imienin ks. dziekana Jana Szewczyka; nauczycielki z Tłuczani, Kądziołówna i Tokarzewska 5 K; ks. dziekan Jan Szewczyk 20 K zamiast podarków dla dzieci szk. w Tłuczani; E. J. z Chrzanowa 4 K i 2 K na mleko dla biednych dzieci; porucznik Edward Zaklika 10 K; B. Jasna 1 K.

Na Ognisko dzieci Legionistów w Zakopanem pod zarządem p. Paszkowskiej: Dzieci ze szkoły M. Ramultowej 4 K 20 h.

Dla głodnych Warszawy: Nauczycielki M. Wyrobisz i Stan. Krzywacka od siebie i dzieci szkolnych w Podolanach 20 K.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**

Wydawca: **Rudolf Osman.**

Poszukiwanie zaginionych.

Dr Józef Fiszel, lekarz z Sosnowca (Królestwo Polskie), obecnie internowany w Doboju (Bośnia), prosi znajomych i przyjaciół o napisanie mu, gdzie znajdują się obecnie rodzice **Bernardowie Fiszel,** którzy ostatnio mieszkali w Krakowie, Stradom 27, a przedtem w Sosnowcu. 1873 1 3

•Cabalin•

Najlepsza i najtańsza pasta do obuwia w obecnym czasie.

1430 5 5

Ogrodnik pracowity, energiczny, żonaty, wolny od wojska, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 15 marca lub 1 kwietnia. — Zgłoszenia: Zarząd ogrodu Wielkie Drogi (koło Krakowa). 1885 1 3

Uczeń

z ukończoną VI kl. gimn., poszukuje miejsca w aptece, jako praktykant. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Józef Trznadel, Nowy Targ—Kowaniec. 1904 1 3

Znaleziono dnia 4 b. m. przy kasie teatralnej pewną kwotę pieniędzy, którą można odebrać przy ul Karmelickiej 50, I piętro, na lewo. 1895

Panna z maturą gimnazyalną oraz ukończonym kursem dla absolwentek przy Akademii handlowej. poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „K. B." do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7 1915 1 2

Poszukuję korepetytora akademika. Wiadomość: ul. Floryańska 45, skład. 1804 3 3

Panna z maturą gimnazyalną, pragnąca się poświęcić zawodowi aptekarskiemu, poszukuje praktyki w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod „M. B." do biura inser. i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1916 1 2

Stóp

do podrabiania pończoch można dostać tanio w fabryce pończoch, ul. Szewska 4 (w podwórzu). 1922 1 5

Folwark

w promieniu 2 mil od Krakowa. od 20 do 200 morgów kupię. Pośrednictwo niedopuszczalne Zgłoszenia list. pod „M. A. 25" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1889 1 3

Pokoju i kuchni

w śródmieściu szukam. **F. G.,** Hotel Saski. 1925

Nauczycielki

dochodzącej do dwóch chłopczyków z pierwszej klasy poszukuję od 1-go kwietnia. — Zgłoszenia listowne pod **„Nauczycielka 2"** do Administr. „N. Reformy". 1887 1 3

Chłopiec

z ukończoną szkołą wydziałową lub IV. klasą gimn., oraz **zdolny subjekt** potrzebni do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 1902 1 8

Poszukujemy

buchaltera

samodzielnego, rutynowanego, Polaka, katolika. Uposażenie będzie zależało od kwalifikacyi. Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae. 1906 1 5

Kancelarya główna Hr. Potockich
w Krzeszowicach, koło Krakowa.

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Wazelinę techniczną
Smar do wozów
Papę dachową 1890 1 5
Papę specyalną nieterowaną
Wszelkie materyały budowlane

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego

Jan Godzicki
w Krakowie, Dietlowska 30.

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1560 6 15

Absol. Akad. handlowej

posiadający ½ roczne świadectwo asystenta kancelaryjnego, z działu ekonomicznego, mający paszport do Król. Polskiego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **13** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1806

Nowość księgarska!
L. Kronenberga

„BOHATERZY"

poemat narodowy 1914 r. — Cena 80 hal., z przes. poczt. 86 hal. z polec. 1 K 20 h (także w znaczkach). Zamówienia: L. Kronenberg, Nowy Sącz. Wysyłka tylko za gotówkę. Proszę żądać w księgarniach. 1800 3 3

Rutynowany maszynista
z długoletnią praktyką, znający się na prowadzeniu tartaków, cegielni, maszyn rolniczych, garbarni i centrali elektrycznej, chcąc zmienić posadę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia pod: Stanisław Pawlik, Wieliczka, Zadory. 1823 3 3

Emerytowany

prof. gimnazyalny przyjmie odpowiednie zajęcie. — Zgłoszenia list. pod „Solidny" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1790

Towarzystwo akcyjne budowy maszyn dawniej Ph. Świderski

w Lipsku

ma gotowe w kilku wielkościach motory ropne pat. "Świderski", także i dla statków, tudzież motory benzolowe, naftowe i ssąco-gazowe.
Kosztorysy wysyła zastępca

Arnold Feld w Tarnowie.
1829 2 2

Szpital św. Łazarza
w Krakowie ma do sprzedania znaczniejszą ilość starego żelaza i naczyń cynkowych. Powyższe przedmioty oglądać można każdej chwili. Oferty na piśmie wnosić do Zarządu. Dyrekcya szpitala św. Łazarza w Krakowie. 1914 1

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.
1679 5 8

Kupię

kilka wagonów buraków pastewnych, zdrowych. — Zgłoszenia list. także pośredników pod **A. J. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1883 1 3

Poszukuje się

kucharki

starszej, doświadczonej, do kuchni szpitala wojskowego. — Zgłoszenia listowne pod „Zaraz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1819 2 2

Wypożyczę pianino

(dobrej marki) pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia: Sławkowska 26, I p., oficyny. 1881

Do wynajęcia

zaraz 2 pokoje i kuchenka, oficyny, I p. ul. Floryańska 19. Wiadomość u dozorcy domu. 1882 1 3

Młynarza

do młyna gospodarskiego do natychmiastowego wstąpienia, poszukuje młyn walcowy w Czarnym Dunajcu. Zgłoszenia przyjmuje p. Z Gutfreund, w Krakowie. ulica Szlak 20, który udzieli bliższych wyjaśnień. 1875 1 3

Rajskie pióra

i prawdziwe strusie pióra w wielkiej ilości tanio do sprzedania. — **Róża Lipschütz, Kraków,** ulica św. Gertrudy 17, II p. 1877 1 5

Szpital św. Łazarza
w Krakowie zakupi zaraz: większą ilość ziemniaków jadalnych, słomy: okłotową i prasowaną, buraków pastewnych, siana, koniczyny, tymotki, jak również wszelką jarzynę. Oferty wnosić wprost do Zarządu na piśmie, Kopernika 17. Dyrekcya szpitala św. Łazarza, w Krakowie. 1912 1 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 13 0

Ekonom

kawaler, w średnim wieku, mający dobre świadectwa, poszukuje posady. Grabowski, Bystrzyca Dolna, poczta Wierciany, koło Sędziszowa. 1788 1 1

Profesor gimnazyalny

języki klasyczne, polski, niemiecki, obejmie korepetycye. — Zgłoszenia list. pod „Profesor" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1781

Fotograficzny uczeń z 6-miesięczną praktyką, poszukuje miejsca z całem zaopatrzeniem. Jan Dworzak, oficyał sądowy, Nowy Sącz. 1775 4 4

Potrzebny

zaraz pomocnik fryzyerski. Firma Remigiusz Wiskida, Kraków, Rynek 43. 1880 1 4

Kupimy

jeden lub dwa wagony **koniczyny** lub **dobrego siana.** Ceny zgłosić pod **Zarząd Dra Linnartza, Rytro, Galicya zachodnia.** 1907 1 2

Szpital św. Łazarza

w Krakowie potrzebuje: palaczy i ślusarzy ze świadectwami. Zgłoszenia w Zarządzie. Dyrekcya szpitala św. Łazarza w Krakowie. 1913 1 3

Fryzyera

młodego, wolnego od wojska, uzdolnionego, przyjmie zaraz Karol Kotlarski, Oświęcim 2. 1799 3 3

Kuchnia

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto, zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku. Szewska 21, I piętro. 1438 5 8

5 pokoi słonecznych

przedpokój, kuchnia, alkowa dla służby, łazienka, spiżarki, elektryka, gaz, réchand — od 1 kwietnia 1916 do wynajęcia, **Groble 3.** 1491 4 4

Najnowsze pisma z modami

na sezon wiosenny

Elite z przesyłką . . . . K 3·20
Wiener Mode Album z przes. K 3·20
Sch ene Wienerin z przes. K —·70

wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie inne pisma z modami. 1499 4 10

Lekcye angielskiego

Miss Vickery.
1276 3 6 **Kremerowska 8.**

Do 4-tej klasy 5-tej loteryi

(ciągnienie 14 i 16 marca bież.) mam do sprzedania losy:

	1/1	1/2	1/4	1/8
po kor.	160	80	40	20

J. Münzer, Dom bankowy, Bielsko. 16 2 2 2

Płótna

ręczniki, ścierki i dreliszki lniane. poleca po cenach fabrycznych Zastępstwo Tkalni mech. „Krosno" w Krośnie. Z. Budek, Kraków, Rynek l. 44. Sprzedaż tylko hurtowna. 1686 2 3

Fabryka korków

Jakóba Reicha, Kraków, ulica Krakowska 7. 1747 4 10

!! Paniom !!

Donoszę iż d. 2 marca b. r. **przeniosłem pracownię** sukien damskich z ul. Grodzkiej **na ul. Floryańską 24** (nad cukiernią „Warszawską"). Polecam się nadal P. T. Paniom. — Dla Pań z prowincyi miara w jednym dniu. — Ceny niskie. — Przyjmę **chłopca** do praktyki, oraz zdolną **spódniczarkę.**

Krawiec damski

Józef Gałązka.

1678 3 5

Magazynier

w sile wieku, z dobremi świadectwami, ewentualnie emeryt żandarm lub kolejowy etc., oraz

młody chemik

z ukończoną Szkołą przemysłową w Krakowie, lub też równorzędną szkołą, znajdą stałe posady w większem przedsiębiorstwie fabrycznem w okolicy większego miasta Galicyi zachodniej. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia pod **M. S. 25** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, w Krakowie, ul Gołębia 2. 1802 2 3

Ostrzeżenie!

Jak w życiu narodów bywają nieraz zakusy jednych na drugich — a tylko zwyciężyć powinna słuszna sprawa, tak bywa i w życiu jednostek. Sądzę więc, że odzywając się niniejszem w sprawie mojej jako przemysłowiec i zwracając uwagę Ogółu na **obecne zakusy** nieuczciwej konkurencyi, skierowane przeciw uczciwej pracy mojej, przeciw memu przemysłowi — znajdę u całej polskiej publiczności odruch wstrętu, a tem samem słuszna moja sprawa — o której poniżej piszę — zwycięży stanowczo.

I tak: Długi szereg lat życia poświęciłem pracy rzetelnej, jako wytwórca w kierunku przemysłu wyrobu tutek i bibułek cygaretowych; postawiłem ten przemysł na takiej wyżynie, że obcy fabrykanci (na co mam liczne dowody), mają dla tej gałęzi naszego przemysłu pełny respekt — i dziś doczekałem się najazdu konkurencyjnego na moją pracę tak nieuczciwego — jak rzadko który z wytwórców! Zazdroszcząc mi wyników mojej pracy, rzuciła się obecnie **cała falanga fałszerzy** moich wyrobów i bądźto imitując mój sposób wytwarzania tutek i bibułek cygaretowych, bądź upodabniając etykiety fabryczne i tworząc nazwy o brzmieniu podobnem do nazw moich wyrobów — usiłuje ta nieuczciwa konkurencya wprowadzić publiczność polską **w błąd,** by w ten sposób **przemycać** swe liche imitacyjne wyroby. 1201 4 6

Ostrzegam przeto w imię ogólnego dobra P. T. Palaczy papierosów przed tym niemoralnym najazdem brudnej konkurencyi na moje rzetelne wyroby — i proszę **wszystkich** kupujących tutki **„Framos"** i **„Salvesol",** oraz bibułki cygaretowe **„Pobudka",** o zwracanie **bacznej uwagi na moje nazwisko,** umieszczone na każdym z tych moich wyrobów, bowiem tylko w ten sposób unikną Zwolennicy mojego przemysłu przykrych omyłek, a zarazem przez odrzucanie podawanych im imitacyj, ochronią moją pracę rzetelną od zakusów tej nieuczciwej konkurencyi.

Mr Władysław Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Panna

w średnim wieku, wyznania rzym.-kat., poszukuje zajęcia w handlu jako kasyerka lub ekspedyentka. Zgłoszenia pod „Pracowita" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1857 2 2

Miód

pszczelny, puszka 5-kg. brutto, z opakow. za kor. 10·50 wysyła pocztą z Krakowa **„Laktol", ul. Karmelicka 15.** 1173 6 0

Od Bałtyku po Morze Czarne

(Petersburg—Odessa, Poznań—Belgrad. Nowa polska mapa terenu wojny z Rosyą 1916, przejrzysta, czytelna, w kolorach, kor. 1·40. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—, przesyłka 10 hal. wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 1256 0 10

Wielka wyprzedaż

wspaniałych, wysoce zajmujących widokówek wojennych, zadziwiająco tanio; 300 kart tylko 9 K za zaliczką. 500 kart opłatnie. Dopóki starczy zapas, wysyła A. Sapira, Kunst Verlag. Tiszabogdan 6. 1062 16 16

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h **Adolf Berghofer,** hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf. Styrya. 147 25 25

Poszukuję

w obrębie Wielkiego Krakowa mieszkania, złożonego z 3 pokoi z kuchnią i ogrodem, względnie wynajmę domek z gospodarskiem obejściem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Gospodarstwo" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1161 11 0

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1166 8 10

Kupuję marki wojenne

i większe zbiory, dobrze utrzymane Wiadomość między 6—7 wiecz. ul. Bracka 6, Składownia. 1840 2 2

Siły buchalteryjnej

zupełnie inteligentnej, pilnej i obznajomionej z systemem amerykańskim, poszukuje „Niwa", Spółka handlowa w Myślenicach. 1855 2 3

Zakład fryzyerski

Bolesława Niemiroskiego w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 21. poszukuje zaraz zdolnego pomocnika na salon męski. 1856 2 3

2 uczniów

z ukończoną II kl. gimnazyalną, z dobrego domu, jako praktykantów, przyjmie firma: **Ostaszewski Mayer, Kraków,** Rynek 5. Zgłaszać się należy między godz. 3—4 po południu. 1871 2 3

Okazyjna wyprzedaż!

Z powodu zwinięcia interesu jest do nabycia po cenach okazyjnych towar częściowo i hurtownie, oraz 2 wózki na resorach do rozwozu nafty, piece i kuchenki naftowe, lampy stołowe i wiszące, latarnia uliczna, ligary, kotły naftowe, wagi, urządzenie sklepowe itp. Ewentualnie poszukiwany nabywca na cały interes pod korzystnemi warunkami Wiadomość: Dr Olszewski sprzedaż nafty, ul. Bracka 9, Kraków. 1870 2 4

Świecznik wenecki elektryczny

na 6 świec, ładny, 2 pianina dobrej marki, jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Teleszniсka, ul. Floryańska l. 49, I p.
1827 2 8

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

rozpoczyna nowe kursa d. II marca. 1692 6 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Mateusz Stanek konc. majster murarski Kraków, Konarskiego 32

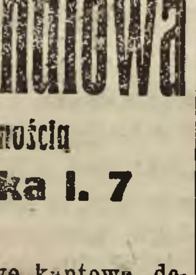
wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące z własnego materyału lub dostarczonego w miejscu i na prowincyi po przystępnej cenie. Na życzenie sporządza plany i kosztorysy. 1805

Umeblowanie jadalni

1 sypialni mało używaną, dobrej roboty, tanio do sprzedania.

Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.
1816 2 8

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów. do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.
Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 1141 5 7

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 20 30

Towarzystwo Zaliczkowe

w Bobowej

odbędzie **dnia 25 marca b. r.** o godzinie 9 przed południem w lokalu własnym

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1915;
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1915 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
5) Wybór Dyrekcyi;
6) Wybór Rady Nadzorczej;
7) Rozdział zysku;
8) Wnioski Członków.

Za Dyrekcyę
1903 **J. Magiera.**

Młoda panna

poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez, przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Zgłoszenia: H. Isenberg, Kursa Baranieckiego, Karmelicka 32. 1868 2 2

Specyalista

w wyrobie cukierków (nadziewanych, atłasowych i t. p.) znajdzie zaraz stałą posadę **w fabryce czekolady i cukrów. A. Piasecki, Kraków.** 1900 1 3

Pathefon

z płytami tanio do nabycia. ul. Bracka 8. oficyny II piętro, drzwi prosto schodów. 1919

Willa

w śródmieściu Krakowa, obejmująca dwadzieścia pięć pokoi umeblowanych, sześć pokoi służbowych, kuchnia, łazienki, pralnie, na hotel lub pensyonat do wynajęcia. Wiadomość: J. Ropski. Biuro wynajmu mieszkań, ul. Szewska 5, tel. 2248. 1899 1 3

Do sprzedania

wspaniała szafa myśliwska, biurko i biblioteka dębowa, garnitur pluszowy, dywan perski. Ul. Basztowa l. 25. 1866 2 3

Poszukuje się na prowincyę

buchaltera

samodzielnego, niemiecko-polskiego korespondenta, pierwszorzędnej siły, wolnego od wojska, izr. Zgłoszenia: Składownia tytoniu, Bracka 6. 1865 2 2

Okazya.

Brosza brylantowa, duże kamienie, do sprzedania za K 6000. Handlarze niedopuszczalni. Ul. Bracka 6, III p., na prawo. 1858 2 2

Do sprzedania

realność b. solidnie zbudowana, tuż przy stacyi tramwajowej, z długiem bankowym amortyzacyjnym. Potrzebna gotówka od 40—50 tysięcy koron. Przyniesie dochodu powyżej 14%. — Zgłoszenia list pod „Kupno okazyjne" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1844 2 3

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 10 30

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 1897 1 20

Do sądowego

egzaminu poszukuję prawnika, celem wspólnej nauki. Zgłoszenia listowne pod „T. O." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1888 1 3

Mieszkania umeblowanego

złożonego z 5 do 7 pokoi, kuchni, łazienki, z elektrycznością, poszukuje się. Zgłoszenia zaraz, ul. Lubicz 2, I piętro. 1894 1 3

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 1898 1 20

Samotny

starszy mężczyzna przystąpi jako wspólnik z 1000 koron do dobrego interesu. Tylko samotnych, rzutnych, miłych i zgodnych pań, mówiących po niemiecku, prosi o zgłoszenia do „N. Reformy" pod „Samotny 1000". 1896 1 2

Srebro stołowe

a to: 24 łyżki, noże, widelce, łyżeczki i mniejsze (Mocca), 18 podstawek, 6 pierścieni, 1 chochla, st salka, wykłuwacz, 2 koszyki i garnitur do palenia z 4-ch sztuk, **sprzedam** częściowo lub razem. Wiadomość w sklepie rymarskim. ulica Floryańska 8. 19 9

Dom

jednopiętrowy tanio do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Półwsie-Zwierzyniec, ul. Filarecka 6. 1938 1 3

Do wynajęcia

5 pokoi, przedpokój i kuchnia na II piętrze, z komfortem, od 1 kwietnia 1916, ul. Szczepańska 1. 19 8 1 4

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 14 0

4—6 K miesięcznie

lekcye zbiorowe języka niemieckiego i francuskiego. — Ul. Sobieskiego 16, II piętro 1770 1 0

Księgarnia i Drukarnia

Zygmunta Jelenia w Tarnowie

wydała i poleca: 540 8 10

Mieczysław Schreiber

Przewodnik stolarski

obejmujący potrzebne wiadomości tak z dziedziny zwyczajnego i zbytkownego materyału i technologii mechanicznej, jakoteż ostatecznych robót około wykończania wyrobów drzewnych, barwienia, zdobnictwa i imitacyi, **z 146 ilustracyami.**
Cena egz. w opr. 5 kor., z przesyłką za nadesłaniem przekazem 5 kor. 50 hal. (Za zaliczką, ze względu na koszt nie wysyła się).

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast
P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 10 10

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. — Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie 1213 6 7

E. Freege, Kraków.

Wiedeń. Wiedeń.

Piwnice i gospoda

„DEUTSCHES HAUS"

I., Stefansplatz 4 (za kościołem św. Stefana).

Wyborna restauracya. 1482 4 10
Miejsce spotkań wszystkich obcych.
W miesiącach letnich koncerty wieczorem.
Właściciel: **Fryderyk Kargl.**

Kupuję biblioteki

całe, także oddzielne książki rozmaitej treści i resztki nakładów. — **Antykwarnia, Sz. Taffet, Kraków, Wiślna 8.** 1931 6 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.